

Mała myszka w pąsach cała
do swej groty zapraszała.
- Wstąpcie do mnie goście mili,
szkoda w życiu każdej chwili.

- Do pieczary, dobrze wiecie,
wszyscy naraz nie wejdziecie.
Kto chce ze mną się zabawić
niech w kolejce się ustawi.

Do igraszek nie brak chętnych,
nie opuszczą tej zanęty.
Ustawili się gęsiego.
Tylko raz... I do miłego!

Pierwszy stoi krasnoludek.
Roztrzęsiony, stary ludek.
Dawno nikt go nie zapraszał...
- Małe gniazdko, pierwsza klasa!

I ucieszenie tyłkiem kręci.
Nie odmawia tej, co nęci.
Za nim strojny cud - kogutek.
Uwodziciel, bałamutek!

Za kogutkiem mały mops.
Zaśliniony. Z marszu, hops!
Ubolewa gruby wieprz:
- Nie dam rady, mam to gdzieś!

Wielki kocur stał na straży
- Niech się któryś z was odważy
splamić leże mojej myszki
porachuję kości wszystkim!

Kotu też się nie udało,
choć próbował wejść pomału.
Ogrodnika pies wciąż wzdycha
i przy jednej dziurze zdycha.

Wyleciała mucha z głębi:
- Kto wam kota tak popędził
i na zbity łeb wyrzucił,
temperament w pył obrócił?

Szkoda gadać... Jednak powiem,
jest okazja... Dbaj o zdrowie
w domu uciech, bez ryzyka
tylko mucha może bzykać.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Asocjacja, dodano 27.09.2018 20:15

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.